Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 16.06.2010 www.osw.waw.pl

Ukraina próbuje walczyć z South Stream

Minister energetyki Ukrainy Jurij Bojko 8 czerwca na konferencji w Stambule skrytykował rosyjskie plany budowy gazociągu South Stream jako godzące w narodowe interesy Ukrainy. Wcześniej ewentualną zgodę na utworzenie ukraińsko-rosyjskiego konsorcjum gazowego władze w Kijowie wiązały z żądaniem rezygnacji Moskwy z planów budowy tego gazociągu. Świadczy to o rosnącym zaniepokojeniu Kijowa możliwością utraty statusu państwa tranzytowego dla rosyjskiego gazu. Jednocześnie pozycja Ukrainy jest zbyt słaba, aby zablokować ten projekt, a sama możliwość budowy South Stream jest wygodnym narzędziem nacisku Rosji na Ukrainę.

Bojko wchodził w skład ukraińskiej delegacji, która uczestniczyła w szczycie Rady Współpracy i Budowy Środków Zaufania w Azji (CICA) w Stambule, w ramach którego odbyło się m.in. spotkanie prezydenta Wiktora Janukowycza z premierem Władimirem Putinem. Według doniesień niektórych mediów, ukraińska strona próbowała przekonać Rosję do rezygnacji z South Stream, w zamian oferując korzystne stawki w tranzycie przez Ukrainę.

Budowa gazociągu omijającego Ukrainę umożliwiłaby znaczące ograniczenie ilości gazu przesyłanego obecnie z Rosji przez terytorium Ukrainy, co wydatnie zmniejszyłoby tranzytowe znaczenie Ukrainy, a ewentualne wstrzymanie dostaw gazu na Ukrainie nie odbiłoby się tak mocno na państwach UE jak w czasie „wojny gazowej" w styczniu 2009. Wydaje się, że ekipa prezydenta Janukowycza zdaje sobie sprawę z tych zagrożeń i jest zdeterminowana do utrzymania statusu głównego państwa tranzytowego dla gazu z Rosji. Kijów nie ma jednak wystarczających instrumentów, aby skłonić Moskwę do rezygnacji z budowy South Stream, a sama możliwość powstania gazociągu może skłonić Ukrainę do ustępstw. <smat>